

# Jan Kulig

---

## Problem milczenia w przekazie społecznym

---

Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej 18-20,  
217-226

---

2011-2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JAN KULIG

## PROBLEM MILCZENIA W PRZEKAZIE SPOŁECZNYM

Celem środków społecznego przekazu jest przede wszystkim przekazywanie informacji. Korzystając z mediów, odbiorca oczekuje, że będą one czytać to poprzez dźwięki czy obrazy. Dlatego też podjęcie tematu milczenia i ciszy w mass mediach początkowo może budzić konsternację. Jednak, jak uczy Benedykt XVI, jest to temat niezwykle ważny. Dał temu wyraz w orędziu na 46. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, zatytułowanym: „Milczenie i słowo drogą ewangelizacji”<sup>1</sup>. Papież mocno podkreśla w nim, że „Milczenia jest integralną częścią komunikacji i nie istnieją bez niego słowa bogate w treść”<sup>2</sup>.

Warto więc przyjrzeć się, czym jest milczenie w przekazie społecznym. Aby zrozumieć, jaką rolę w nim odgrywa, najpierw należy zastanowić się nad tym, czym jest sama komunikacja i jakie miejsce zajmuje w niej cisza. Należy też postawić pytanie, czy we współczesnych mediach jest miejsce na milczenie? Jest to więc pytanie o obecne koncepcje przekazu medialnego.

Media powinny służyć człowiekowi. Ich zadaniem jest stwarzanie klimatu i warunków, aby odbiorca mógł się rozwijać i dojrzewać – stawać się

---

KS. DR JAN KULIG, kapłan diecezji rzeszowskiej, dr teologii w zakresie teologii moralnej, ojciec duchowny i wykładowca teologii moralnej w Wyższym Seminarium Duchownym w Rzeszowie. Kontakt: kulja@onet.eu

<sup>1</sup> Benedykt XVI, *Milczenie i słowo drogą ewangelizacji. Orędzie na XLVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2012 r.*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie), 33 (2012) nr 3, s. 7-9.

<sup>2</sup> Tamże.

bardziej człowiekiem. Jak więc temu służy milczenie? Wreszcie należy rozważyć temat manipulacji milczeniem, bo jest to dzisiaj jeden z głównych sposobów zaciemniania rzeczywistości.

## 1. Czym jest komunikacja?

Przekaz i komunikacja najprościej mówiąc są przesyłaniem czy przekazywaniem pewnych informacji: od nadawcy do odbiorcy. Analizując proces przekazu, komunikacji, odkrywamy elementy, które go tworzą. Najogólniej można w tym procesie wyróżnić trzy rzeczywistości: nadawcę, odbiorcę i treść przesyłanego komunikatu<sup>3</sup>. Należy podkreślić, że w potocznym języku terminów przekaz i komunikacja używa się zamiennie, jednak istnieje różnica między nimi. Przekaz polega na wyemitowaniu, wysłaniu komunikatu. Natomiast w komunikacji zakłada się coś więcej: nie tylko wysłanie informacji od nadawcy do odbiorcy, ale też odpowiedź odbiorcy do nadawcy na treść przekazu, a idąc jeszcze dalej, tworzenie się pewnej relacji między nadawcą i odbiorcą. W takim rozumieniu przekazu można dostrzec, że milczenie staje się czymś bardzo ważnym<sup>4</sup>.

Jednak przeglądając różne publikacje na temat przekazu i komunikacji, bardzo rzadko można spotkać się z tym, że zwraca się uwagę na potrzebę milczenia, pewnej ciszy, refleksji, która musi być obecna w przekazie. Różne mogą być tego przyczyny. Pewnie dla niektórych autorów jest to tak oczywiste, że nie warto się nad tym zatrzymywać. Inni – i to jest chyba główny powód – nie rozumieją problemu potrzeby milczenia. Jednak w dzisiejszym świecie, w kontekście ogromnego rozpowszechnienia się środków komunikacji, należy mówić i przypominać o zagadnieniu ciszy czy milczenia. Jeżeli popatrzymy na przekaz jako na coś, co prowadzi człowieka do więzi, do relacji to milczenie jest czymś koniecznym. W rozumieniu tego zagadnienia wiele wnosi chrześcijańska wizja komunikacji<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Por. M. Mrozowski, *Media masowe. Władza, rozrywka i biznes*, Warszawa 2001, s. 17. Jest to schemat bardzo uproszczony, bo nie uwzględnia on tego co zachodzi między nadawcą i odbiorcą oraz jak przekazywany jest komunikat.

<sup>4</sup> Por. T. Goban-Klas, *Komunikowanie i media*, w: *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bajer, E. Chudziński, Kraków 2000, s. 12-13.

<sup>5</sup> Zob. J. Kulig, *Posłannictwo twórców przekazu medialnego w świetle nauczania Jana Pawła II*, Lublin 2010, s. 62-80.

## 2. Rola milczenia w komunikacji

Jaką więc rolę odgrywa milczenie w komunikacji i po co jest potrzebne? Benedykt XVI we wspomnianym orędziu napisał: „Milczenia jest integralną częścią komunikacji i nie istnieją bez niego słowa bogate w treść”<sup>6</sup>. Papież więc wskazuje, że wśród wielu elementów, jakie można wyodrębnić w komunikacji, do integralnych, a więc nieodzownych, należy milczenie. Wyjaśnia też jego znaczenie: „W ciszy słyszymy i poznajemy”<sup>7</sup>. Po co więc jest potrzebne milczenie? Najpierw, aby usłyszeć i poznać prawdę. Bo to jest pierwsze zadanie komunikacji: przekazywać prawdę. Jednak, aby ją przekazywać, trzeba ją poznać. Prawdę o rzeczywistości, o świecie, o Bogu, o człowieku, o sobie. Patrząc na współczesny kontekst przekazu medialnego oraz na milczenie i jego rolę w komunikacji, rodzi się kolejne pytanie i zarazem nasuwa odpowiedź: Czy współczesny chaos i kakofonia dźwięków nie jest odpowiedzią na pytanie, dlaczego wątpi się w istnienie prawdy obiektywnej? Zapewne dzieje się tak także na wskutek „krzyku współczesnych mediów” oraz nieumiejętności słuchania i dogłębnego poznawania. Oczywiście jest to jedna z przyczyn.

W milczeniu – podkreśla dalej Benedykt XVI – „słyszemy i poznajemy lepiej samych siebie, rodzi się i pogłębia myśl, wyraźniej rozumiemy to, co chcemy powiedzieć, albo to, czego oczekujemy od innego człowieka, dokonujemy wyboru, jak się wyrazić”<sup>8</sup>. Człowiek podejmuje milczenie i troszczy się o ciszę po to, by odnaleźć prawdę. Papież również podkreśla, że milczenie jest potrzebne przy tworzeniu. Człowiek potrzebuje ciszy, skupienia, aby tworzyć wartościowe dzieła. Dotyczy to także twórców przekazu medialnego. Nadawca nie jest w stanie bez milczenia stworzyć komunikatu, czyli nadać temu, co chce przekazać, formę. Milczenie jest potrzebne, aby nadawca „miał co przekazać”, ale również, by komunikat nabrał odpowiedniej formy: słowa, dźwięku, obrazu itd. W pracowniach, gdzie powstają różnego rodzaju przekazy: pisane, mówione czy obrazy, musi być milczenie związane z namysłem, refleksją. Czy tworzący przekaz artyści medialni dbają o to, aby mieć czas i klimat na tworzenie? Jest to pewnie trudne zadanie w dobie komercji i ogromnego zapotrzebowania na produkty medialne. Jednak bez klimatu ciszy, nie mogą powstać wartościowe przekazy. Jeżeli więc ktoś chce być profesjonalistą, to o milczenie musi zadbać. Bo nawet posiadając talent

<sup>6</sup> Benedykt XVI, *Milczenie i słowo drogą ewangelizacji*, s. 7.

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> Tamże.

i natchnienie, to i talentowi i natchnieniu trzeba pomóc – wydobyć w ciszy to, co się rodzi<sup>9</sup>.

Przechodząc od nadawcy do odbiorcy i patrząc na przekaz z jego punktu widzenia, milczenie jest czymś jeszcze bardziej istotnym. Benedykt XVI napisał we wspomnianym orędziu: „Milknąc pozwalamy drugiej osobie mówić, wyrazić siebie”<sup>10</sup>. Nadawca w pewnym momencie ma zamilknąć, aby odbiorca mógł odebrać komunikat: odczytać, co nadawca mu przekazał – odkodować przekaz. Pojawia się znowu inne pytanie: Jak się to ma do współczesnej kultury prowadzenia debat, dialogu? A jak to się ma do debat emitowanych w mediach? Jeden człowiek chce przekrzyczeć drugiego i narzucić mu swoje poglądy. Zapomina się chyba, że „milknąc pozwalamy drugiej osobie mówić, wyrazić siebie, a sobie samym na to, byśmy nie przywiązywali się bez odpowiedniej konfrontacji wyłącznie do własnych słów czy też idei”<sup>11</sup>. Milczenie nie jest więc tylko brakiem słów czy dźwięków. Milczenie stanowi pewną konkretną przestrzeń, w której dokonuje się komunikacja, wzajemne porozumiewanie się, w której tworzy się *communio* – wspólnota. Milczenie to otwarcie się na drugiego człowieka. Potraktowanie go jak podmiotu, a nie przedmiotu. Czyli milczenie jest znakiem miłości. A nawet właściwe milczenie w komunikacji nazywa się miłością. Miłość jest daniem, a milczenie w tym rozumieniu jest daniem czasu i przestrzeni na to, aby odbiorca mógł odpowiedzieć<sup>12</sup>. Tutaj pojawia się konkretne wyzwanie dla świata środków społecznego przekazu. W obecnej komunikacji, w naporze dźwięków, mądre milczenie staje się więc konieczne. „Tam gdzie jest dużo komunikatów i informacji, milczenie staje się niezbędne, by rozróżnić to, co ważne, od tego, co zbędne lub marginalne”<sup>13</sup>.

Co więc we współczesnym przekazie jest istotnym zagadnieniem? Benedykt XVI ujmuje to w następujący sposób: „Jest nim związek między milczeniem i słowem: dwoma momentami komunikacji, które powinny być w równowadze, następować po sobie i się dopełniać, by budować autentyczny dialog i głęboką bliskość między ludźmi”<sup>14</sup>. Papież wskazuje na konieczność

<sup>9</sup> Por. A. Derdziuk, *Komunikacja w służbie komunii*, „Roczniki Teologii Moralnej”, 3 (2011), s. 205.

<sup>10</sup> Benedykt XVI, *Milczenie i słowo drogą ewangelizacji*, s. 7.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> Por. M. Dziewiecki, *Psychologia porozumiewania się*, Kielce 2000, s. 36-38; F. d’Assier de Boisredon, *Słuchanie jako sztuka obecności*, Poznań 2013, s. 47-50.

<sup>13</sup> Benedykt XVI, *Milczenie i słowo drogą ewangelizacji*, s. 7-8.

<sup>14</sup> Tamże, s. 7.

zachowania proporcji między tymi dwoma elementami komunikacji, po to aby „budować autentyczny dialog i głęboką bliskość między ludźmi”<sup>15</sup> czyli tworzyć wspólnotę. To jest istota i cel komunikacji. To jest zadanie dla nadawców i odbiorców.

### 3. Koncepcja przekazu społecznego a milczenie

Doświadczenie jednak podpowiada, że nie zawsze w przekazie społecznym milczenie zajmuje odpowiednie, sobie właściwe miejsce. Zależy ono od koncepcji przekazu. To zagadnienie pomoże zrozumieć krótka analiza określeń środków społecznego przekazu. Chociaż jest ona uproszczona, jednak wyjaśnia różne podejście do tego zagadnienia.

Warto zwrócić uwagę, że bardzo często mass media określa się jako środki masowego przekazu. Wskazuje to na przedmiotowe podejście nadawcy do odbiorcy. Przekaz skierowany jest do pewnego nieokreślonego tłumu – do mas. Chociaż ten tłum, z punktu widzenia ekonomicznego przez nadawców, jest określony. Nadawca bowiem wie, co może sprzedać odbiorcy i spodziewa się, że odbiorca to kupi. Takie ujęcie mediów potrzebuje bardzo biernego odbiorcy, który przyjmie przekazywaną informację i kupi reklamowany towar. Tutaj więc nie może być mowy o „dawaniu” czasu odbiorcy. Z punktu widzenia nadawcy wszelki czas pozostawiony odbiorcy jest niebezpieczny. Dlatego też próbuje się manipulować odbiorcą poprzez brak milczenia, albo poprzez przemilczenia. Wszystko w tym celu, aby sprzedać informację lub towar. Pojawia się tutaj problem manipulacji. Trochę łagodniejszy wydzźwięk ma inne określenie mediów, jako środków społecznego przekazu. Jednak i ono nie wskazuje, czym w istocie powinien być przekaz medialny<sup>16</sup>.

W odnalezieniu właściwej koncepcji mediów z pomocą przychodzi nauczanie Kościoła, które wprowadza nową terminologię. Pojawia się nowe ich określenie: środki komunikacji społecznej czy też środki komunikowania myśli. W tym ujęciu milczenie jest czymś bardzo potrzebnym.

Komunikowanie się wskazuje na relację, jaka zachodzi między nadawcą a odbiorcą oraz między odbiorcą a nadawcą. To nie jest jednostronny przekaz. Tutaj następuje sprzężenie zwrotne. To nie jest bezduszne wysyłanie informacji w ukrytym celu: ekonomicznym, politycznym, ideologicznym. To

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> Por. M. Iłowiecki, *Kryterium podstawowe. O ethosie dziennikarza*, „Ethos” 3 (1990) nr 3-4, s. 153.

jest współpraca między nadawcami a odbiorcami, którzy sami w pewnym momencie stają się nadawcami, a nadawca staje się odbiorcą. W takim sposobie przekazywania myśli jest miejsce na prawdę, na miłość, a więc i na właściwe milczenie. Wracając do słów Benedykta XVI: „Jest nim związek między milczeniem i słowem: dwoma momentami komunikacji, które powinny być w równowadze, następować po sobie i się dopełniać, by budować autentyczny dialog i głęboką bliskość między ludźmi”<sup>17</sup>. Z takiego przekazu może rodzić się wspólnota – *communio*. Stąd komunikacja prowadzi do tworzenie wspólnoty. To jednak jest pewien ideał, do którego należy dążyć. Trudno jest o to w życiu codziennym, a jeszcze trudniej w komunikowaniu się w społeczności poprzez media. Jednak jest to wyzwanie, jakie staje przed wszystkimi, którzy uczestniczą w procesie komunikacji. Jeżeli tak popatrzymy na porozumiewanie się ludzi pomiędzy sobą, jak na pełną komunikację, to właśnie tutaj znajdziemy miejsce na milczenie<sup>18</sup>.

#### 4. Media w służbie człowieka

Dla dopełnienia tematu należy jeszcze zastanowić się nad kontekstem przekazu społecznego w dzisiejszym świecie. Media odgrywają w nim ogromną rolę: „Nie ma dziś takiego miejsca, w którym nie daje się odczuć wpływu środków przekazu na postawy religijne i moralne, systemy polityczne i społeczne czy na wychowanie”<sup>19</sup>. Dla ludzi żyjących w epoce medialnej „środki społecznego przekazu osiągnęły takie znaczenie, że dla wielu są głównym narzędziem informacyjnym i formacyjnym, przewodnikiem i natchnieniem w zachowaniach indywidualnych, rodzinnych i społecznych”<sup>20</sup>. Media więc powinny służyć człowiekowi, a skoro mają tak duże znaczenie, ich wykorzystanie winno być bardzo przemyślane. Katechizm Kościoła Katolickiego uczy, że „we współczesnym społeczeństwie środki społecznego przekazu odgrywają wyjątkowo ważną rolę w informowaniu, rozwoju kultury i kształceniu”<sup>21</sup>. Właśnie

<sup>17</sup> Benedykt XVI, *Milczenie i słowo drogą ewangelizacji*, s. 7.

<sup>18</sup> Por. M. Hłowiecki, *Kryterium podstawowe*, s. 153; J. Waszkiewicz, *Od komunikacji do wspólnoty*, Wrocław 2002, s. 25.

<sup>19</sup> Papieska Komisja ds. Środków Społecznego Przekazu, *Instrukcja duszpasterska o przekazie społecznym w dwudziestą rocznicę ogłoszenia Instrukcji „Communio et progressio” Aetatis novae*, nr 1, „L’Osservatore Romano” (wyd. polskie), 13 (1992) nr 6, s. 50.

<sup>20</sup> Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, 37.

<sup>21</sup> KKK 2493.

dlatego tworzący przekaz powinny respektować swoje zadanie: służyć prawdzie, dobru, pięknu i świętości.

Dzieje się tak wtedy, kiedy środki komunikowania myśli tworzą przestrzeń do wzajemnej wymiany. Jak już zostało ukazane, konieczne jest do tego zachowanie proporcji między słowem a milczeniem. Jeżeli więc zbraknie w przekazie medialnym mądrego milczenia, przestaną one spełniać swoją rolę. We współczesnym świecie pojawia się w tym względzie problem. Media, których celem jest pomoc w poszukiwaniu i przekazywaniu prawdy, tworzą chaos, a medialny chaos przeszkadza w człowiekowi w jej poszukiwaniu. Ponieważ środki przekazu społecznego kierują się zasadami ekonomicznymi stąd raczej trudno oczekiwać, że będą dawać przestrzeń do refleksji. Pojawia się więc obowiązek odbiorców by nie stawać się biernymi konsumentami przekazu. Jeżeli media posiadają tak znaczący wpływ w poznawaniu, w tworzeniu kultury, w wychowaniu odpowiedzialny odbiorca koniecznie musi sam pomyśleć o refleksyjnym korzystaniu z mediów.

Warto zwrócić uwagę na jeden z motywów dla których człowiek korzysta z mediów. Dziś są one dla bardzo wielu osób miejscem poszukiwania odpowiedzi. „Obecnie spora część dynamiki komunikacji ukierunkowana jest przez pytania, na które szuka się odpowiedzi”<sup>22</sup>. Wiele gotowych odpowiedzi już czeka na tych, którzy ich poszukują np. w Internecie. Odpowiedzi jest bardzo wiele i są „różnej jakości”. Jak zaznacza Benedykt XVI, „tam gdzie jest dużo komunikatów i informacji, milczenie staje się niezbędne, by rozróżnić to, co ważne, od tego, co zbędne lub marginalne”<sup>23</sup>. Papież w milczeniu dostrzega lekarstwo, gdyż ono pomaga stawiać właściwe pytania i odnajdywać właściwe odpowiedzi. „Milczenie jest cenne, gdyż sprzyja dokonywaniu niezbędnego rozróżnienia licznych bodźców i licznych odpowiedzi, które otrzymujemy, właśnie po to, aby wyodrębnić pytania naprawdę ważne i na nich się skupić. (...) kim jestem? co mogę wiedzieć? co powinienem czynić? na co mogę mieć nadzieję?”<sup>24</sup>. To wydaje się zasadniczym problemem w korzystaniu z przekazu społecznego. Ponieważ od odpowiedzi na te pytania zależy, jakim będzie człowiek i świat, który będzie przez niego kształtowany.

<sup>22</sup> Benedykt XVI, *Milczenie i słowo drogą ewangelizacji*, s. 8.

<sup>23</sup> Tamże, s. 7-8.

<sup>24</sup> Tamże, s. 8.



## 5. Manipulacja milczeniem

Warto jeszcze przyjrzeć się, w jaki sposób manipuluje się milczeniem. Papież podkreśla konieczność zachowania równowagi między słowem a milczeniem. Dlatego też jej zachwianie prowadzi do niszczenia komunikacji. Problemem staje się brak milczenia, ale także i jego nadmiar.

Problem braku milczenia jest złożony. Może on być spowodowany ogromnym rozpowszechnieniem się mediów, ale także jawi się jako coś zamierzonego przez człowieka. Dzisiaj istnieje bardzo wiele różnego rodzaju środków przekazu, które emitują bardzo znaczną ilość komunikatów. Powoduje to natłok informacji, których człowiek nie jest w stanie przyjąć, a często w nich się gubi. Jakkolwiek natłok ten początkowo może być efektem ubocznym rozwoju mediów, jednak wraz z upływem czasu kwestie te powinny być regulowane przez nadawców, jak i prawodawstwo państwowe. Jest to jednak kwestia bardzo trudna do rozwiązania. W tych działaniach powinny się znaleźć elementy uświadamiające odbiorców o zagrożeniu.

Brak milczenia pojawia się także jako jedna z metod manipulacji. Polega ona na świadomym przekazywaniu bardzo dużej ilości informacji, aby odbiorca nie uchwycił tego co istotne lub przekazanie nieważnych informacji, aby ukryć ważne<sup>25</sup>. W wyniku tego przeszkadza się odbiorcom w realizacji ich podstawowego prawa, prawa do prawdziwej informacji.

W natłoku informacji bardzo łatwo jest przemilczeć sprawy istotne. Przemilczenie jest drugim sposobem niezachowania równowagi między słowem a milczeniem. Kościół jest świadom tego zagrożenia: „Potęga środków przekazu jest tak wielka, że wpływają one nie tylko na to, jak ludzie myślą, ale także o czym myślą. Dla wielu rzeczywistością jest to, co środki przekazu uznają za rzeczywiste; wszystko czemu nie poświęcają uwagi, wydaje się pozbawione znaczenia. W ten sposób jednostki i grupy, o których się nie mówi w środkach przekazu, mogą być *de facto* zmuszone do milczenia; nawet głos Ewangelii może zostać w ten sposób przytłumiony, chociaż nie całkiem zagłuszony”<sup>26</sup>.

To również problem złożony, gdyż realizowany jest poprzez wiele sposobów. Są to często działania systemowe, wspierane przez ludzi sprawujących władzę czy też posiadających znaczne zasoby materialne. Te działania polegają na wyciszeniu pewnych, niewygodnych informacji. Zarówno poprzez niepodawanie ich w głównych mediach czy też poprzez to, że nie daje się

<sup>25</sup> Por. A. Lepa, *Świat manipulacji*, Częstochowa 1997 s. 73-75.

<sup>26</sup> Papińska Komisja ds. Środków Społecznego Przekazu, *Instrukcja duszpasterska*, s. 52.

niektórym środowiskom prawa głosu. Może to się dokonywać poprzez odmowę wydania koncesji na emisję programów czy też zaporowe ceny w ich przyznaniu.

Jednym ze sposobów jest też „wyciszenie” politycznie niepoprawnych dziennikarzy, czy to poprzez zwalnianie ich, niezatrudnianie, a niekiedy nawet przez zastraszanie groźbą utraty życia ich czy też członków rodziny.

\* \* \*

Milczenie jest więc integralną częścią każdej komunikacji. Dlatego ten temat należy podejmować i rozważać także odnośnie środków społecznej komunikacji. Na zagadnienie potrzeby ciszy w przekazie trzeba uwrażliwiać zarówno tworzących przekaz, jak i jego odbiorców. Milczenie jest przede wszystkim warunkiem poznawania prawdy. Także słuchania i poznawania drugiego człowieka. Jest konieczne, aby treści przekazu nadać odpowiednią formę. Milczenie – zatrzymanie się nadawcy – stwarza klimat, który daje możliwość odbiorcy, by odczytał komunikat, zrozumiał go i na niego odpowiedział. Cisza więc jest konieczna, aby nawiązać dialog, a następnie stworzyć wspólnotę.

Współczesny przekaz jednak wydaje się nie potrzebować milczenia, gdyż przeszkadza ono w realizacji zamierzonych celów. Manipulacja milczeniem jest problemem złożonym i wcale nie obcym dla współczesnego przekazu. Metody te stają się coraz bardziej wyrafinowane i trudne do zdemaskowania, gdyż często popierane są przez władzę i silne kręgi ekonomiczne. Wskutek tych działań cierpi człowiek, bo, nieświadomy zagrożenia ze strony środków przekazu, przyjmuje określoną wizję świata, człowieka, życia, która niekoniecznie musi być tą wizją prawdziwą. Dlatego też ważne staje się uświadamianie odbiorców o takich zagrożeniach i uczenie roztropnego korzystania z tychże środków.

## THE PROBLEM OF SILENCE IN THE SOCIAL COMMUNICATION

### Summary

In this article the author points out the issue of silence in the process of communication. To achieve this goal he first presents the process of communication and then points to the role of silence in this process. Next he discusses the significance of silence in modern concepts of social media and how it relates to the fundamental goal of communication: to serve humanity. Finally, the author points to the fact of misuse or manipulation of silence in the process of communication.

The author drew inspiration from the teaching of Pope Benedict XVI, especially The Message for the 46<sup>th</sup> World Communications Day, 2012: Silence and Word: Path of Evangelization.

**Słowa kluczowe:** Benedykt XVI, komunikacja, środki społecznej komunikacji, milczenie, manipulacja

**Key words:** Benedict XVI, communication, means of social communication, silence, manipulation